

Analogia, Za p

RTV, chcesz dostać, czekaj, miać; komu; zostaje;
Znam; ziomu; posta; cokolwiek by; chcia; r
Nie mia; si; osta; 20-calowy Sony
Żadne bony, paragony czy ocłony, nieocłony
Jeszcze podpisz Johnny, e, e, upa; albo posta
Ale tu teraz wersja prosta tobie drogi sprzą; ty si; marzy
Tu si; mo; e tanio zdarzy; bo sprzedawc; w
I tak b; dzie pysk jarzy; licz; c zyski ze sprzeda; y
Nabywa detalicznie z kwadratu od w; amywaczy
Puszczą dwa, trzy razy dro; ej paserka to znaczy
Chcesz to bierz to, wiesz co m; wi; da si; lubi;
Ten interes da si; ubi; ten interes
Reszt; si; nie martw, zbierz t; kas; kas;
Ja za; atwi; TV klas; kas; i si; kr;
Konkurencja dla Wallstreet powsta; a na bazie polskich warunk; w
Czyli potrzeb maj; tno; ci tu, tu wysu; wnioski
Najmniej dziadowski system prawa nie zmieni w; oskich manier
Tych, kt; rzy chc; najtaniej wszystko dosta; a, że w
Jest wachlarz mo; liwo; ci mieszka; c; w polskiej wios
To za wszelk; cen; zni; aj; cen;
A dobr; cen; ma kradzione mienie
Lecz pami; taj nim ty si; wzbogacisz kto; straci
Lipa tak okrada; braci z reszt; gdy inny zap; aci
Spotkasz wy; amane zamki w drzwiach to do my; lenia da ci
Za p; ceny wszystko si; dzisiaj za; atwia
Przy dobrych kontaktach interesy s; na klatkach
Ta reakcja jednak cz; sto si; odwraca
Ten towar idzie dalej, kr; ci nim kasa, kasa
Ha; as miasta, twoja pasja to łatwa kasa
Prosta praca, dobra passa, jaka; szansa, na ży cie recepta
Że niby przetrwa; ale przesta; przecie; co je;
Robisz to, bo kole; ka te; tak, to taki sens ma za p; ł
Najpierw kogo; wyjeba; szybki szmal na melan; ż
To popierasz to nowela o kolejach losu m; odym ś wiecie pe; nym
Kombinacja sztosu, pucowanie si; u boss; w
W rodzinie zero rozm; w, ulica to sn; w spe; nienie
Spos; b by na arenie zaj; ć wy; sze miejsce
Twoja rado; ć to czyje; nieszcz; ś cie
Coraz cz; ś cie, tak jest wsz; dzie, zaczynasz wcze; nie
Nie sko; czysz szybko, to wci; ga jak...
Twoja wina to lawina zdarze; ń
To nawijam, bo kupuj; c taniej to nakr; cam te; ten ł a
Poradzi si; pokazywa; jak jest w tym ta; cu
To krwiste tango w rytmie hajcu, wampir wysysa z twego karku
Twój; ci; ż k; prac; a ty ż eby mi
Znasz ju; prawd; pomy; l zatem czy to warte?
Bo pami; taj kr; tka puenta, tak tu te; tu jest po; o an
Za p; ceny wszystko si; dzisiaj za; atwia
Przy dobrych kontaktach interesy s; na klatkach
Ta reakcja jednak cz; sto si; odwraca
Ten towar idzie dalej, kr; ci nim kasa, kasa
We; pomy; l czy dasz si; wyrucha; ć
Gdy kto; za p; twojej ceny ma to samo co ty
Bez ś ciemy musisz s; ucha; ć zalatywali cen; ę
A klienta nie da si; tak udobrucha; ć
Ch; opaki za to maj; ą zadrpane, ale kurwa jaki utarg
Powydpierdalane wszystko na szybkich butach tutaj
Ka; dy chc; andruta za p; ceny czy po skr; oa
Wynikiem czego s; problemy, bo wyjeba; ł krzywy kutas
Bywa dla jednego wypas dla drugiego akcja krzywa
Trzeci r; ce umywa, a interes si; nazywa szybkie r; ce
Szybsze r; ce, chwy; ć spryt i masz wi; cej
Wszystko ł ą czy si; z bejcem
Przyja; ń to chwila wi; c spiesz si; bo mija

Miasta klimat sprzyja, nie korzysta ten co sam się dobija
Gdy korzystasz mija i jak interes kręci się
Patrz dobrze, bo wkręci cię i będzie niepotrzebny problem
Akcja klasyczna jak Chopin osiedla
Idą za ciosem chciwie krocąc potokiem
Za szelestu głosem, no proszę, że tak jest się zaę
Za p&#oacute;ł ceny wszystko się dzisiaj załatwia
Przy dobrych kontaktach interesy są na klatkach
Ta reakcja jednak często się odwraca
Ten towar idzie dalej, kręci nim kasa, kasa